

21 lipca. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Wj 11, 10-12, 14) Mojżesz i Aaron dokonali wszystkich cudów wobec faraona, lecz Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż wzbraniał się wypuścić Izraelitów ze swego kraju.

(Wj 11, 10-12, 14)

Mojżesz i Aaron dokonali wszystkich cudów wobec faraona, lecz Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż wzbraniał się wypuścić Izraelitów ze swego kraju.

Pan powiedział do Mojżesza i Aarona w ziemi egipskiej: «Miesiąc ten będzie dla was początkiem miesięcy, będzie pierwszym miesiącem roku! Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. Jeśliby zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć.

Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wzięć możecie jagnię albo koźlą. Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. I wezmą krew

baranka, i pokropią nią odrzwia i progi domu, w którym będą go spożywać.

I tej samej nocy spożyją mięso pieczone w ogniu, i chleby praśne będą spożywali z gorzkimi ziołami. Nie będziecie spożywać z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznościami. Nie może nic pozostać z niego na dzień następny. Cokolwiek zostanie z niego na następny dzień, w ogniu spalicie. Tak zaś spożywać go będziecie: biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana.

Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystko pierworodne w ziemi egipskiej, od człowieka aż po bydło, i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu – Ja, Pan. Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzę krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską.

Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu będziecie obchodzić święto».

(Ps 116B (115))

REFREN: Kielich zbawienia wzniosę w imię Pana

Czym się Panu odpłacę
za wszystko, co mi wyświadczył?
Podniosę kielich zbawienia

i wezwę imienia Pana.

Cenna jest w oczach Pana
śmierć Jego wyznawców.
Jestem Twym sługą, synem Twojej służebnicy,
Ty rozerwałeś moje kajdany.

Tobie złożę ofiarę pochwalną
i wezwę imienia Pana.
Wypełnię me śluby dla Pana
przed całym Jego ludem.

Aklamacja

Moje owce słuchają mego głosu,
Ja znam je, a one idą za Mną.

(Mt 12, 1-8)

Pewnego razu Jezus przechodził w szabat pośród zbóż. Uczniowie Jego, odczuwając głód, zaczęli zrywać kłosa i jeść ziarna.

Gdy to ujrzeli faryzeusze, rzekli Mu: «Oto twoi uczniowie czynią to, czego nie wolno czynić w szabat».

A On im odpowiedział: «Czy nie czytaliście, co uczynił Dawid, gdy poczuł głód, on i jego towarzysze? Jak wszedł do domu Bożego i jadł chleby pokładne, których nie było wolno jeść ani jemu, ani jego towarzyszom, lecz tylko kapłanom?»

Albo nie czytaliście w Prawie, że w dzień szabatu kapłani naruszają w świątyni spoczynek szabatu, a są bez winy? Oto powiadam wam: Tu jest coś większego niż świątynia.

Gdybyście zrozumieli, co znaczy: „Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary”, nie potępialibyście niewinnych. Albowiem Syn Człowieczy jest Panem szabatu».

Komentarz

Wiele uwagi poświęcał Pan Jezus temu, żebyśmy nie zgubili prawidłowej hierarchii wartości. Taki przecież sens mają Jego dosadne pouczenia o precedzaniu komara i niezauważaniu wielbłąda, czy o tym, że dostrzegamy źdźbło u bliźniego, a nie zauważamy belki u samych siebie. Upominał Pan Jezus faryzeuszy, że dają dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, a nie zwracają uwagi na rzeczy bez porównania ważniejsze — na sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę (Mt 23,23).

Rytualne obmycia — pouczał Zbawiciel przy innej okazji — są mało znaczącym drobiazgiem w porównaniu z obowiązkami wobec starych rodziców (Mt 15,2—8).

Przypatrzmy się drobiazgowi, jaki wyciągnęli faryzeusze przeciwko uczniom Jezusa w dzisiejszej Ewangelii. Dosłownie źdźbło u nich

znaleźli, żeby tylko o coś ich oskarżyć. Prawo Mojżeszowe wyraźnie pozwalało na zrywanie kłosów z cudzego pola, byleby to czynić ręką, a nie sierpem (Pwt 23,26). Ale faryzeusze zrobili problem z tego, że uczniowie Pana Jezusa robili to w szabat, a w szabat nie wolno pracować. Według tej logiki, nie jest pracą sięgnięcie do miski po jakieś jedzenie, ale jest pracą zerwanie kłosa, żeby zjeść znajdujące się w nim ziarno.

Pan Jezus zwraca im uwagę, że nie trzeba przykazań obrzędowych traktować w taki sposób, jakby to były przykazania moralne. Swoją naukę poparł dwoma przykładami ze Starego Testamentu. Przy okazji aż dwa razy podkreślił, że ku Niemu zmierzał cały zbawczy sens Starego Testamentu. On jest więcej niż świątynią, w Nim religijny sens świątyni doznaje wypełnienia. I On jest Panem szabatu.

Jak zapisuje Ewangelista (w.14), jeszcze w tym samym dniu faryzeusze odbyli naradę, w jaki sposób Go zgładzić.

o. Jacek Salij OP